

(1625)

Nro.

204.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 7go Września 1795.

G a z e t y.

FRANCYA.

Ponieważ Konwencye dekretowała uroczyscie obchodzić dzień 10 Sierpnia, dla tego spodziewano się, że Deputacya Ocalenia na dzień ten z osobliwyszemi popisze się doniesieniami, ale się zawiedziono, bo te, które czyniono, mimo wymowy, nie były bardzo ważnemi,

F 10

De-

Defermont wyraził w powszechności, że *Deputacya* bardzo ma ważne wiadomości z *Indyi Wschodnich*, *Patryoci tamteyſi* znaleźli tyle środków i odwagi, że patrafiłi *Kolonie* te utrzymać dla *Rzeczypospolitey*.

Potym dodał, że *Deputacya* przykład wszelkie starania dla postawienia siły morskiej w iak naylepszym stanie; mieysce niezdatnych i nieswornych oficyerów, zastąpili, po więkſzey części ludzie, których zdatność świat cały aprobować będzie; stósownie do stanu, w iakiem się teraz znayduią siły morskie *Francuzów*, osądziła *Deputacya* za naypotrzebnieyszą rzecz, ażeby każdemu wolność była nadana bawić się *Korsarstwem*; tym sposobem mówił on, groźną siłę *Anglików* można uczynić nieczynną, handel *Francuzki* zostanie podzwigniony, a przeciwnie *Angielski* upaść musi; korsarstwo jest naylepszą wprawą *maytków*, i *Kolonie Angielskie* zupełnie można poburzyć i t. d. Na koniec podał projekt imieniem *Deputacyi*, aby każdemu wolno było wysyłać statki *Korsarskie* na morze, że rząd takowe przedsięwzięcie partykularnych wstępować będzie, i ogłasza powszechną amnestyą dla tych

tych maytków, którzy się bez wiedzy zwierzchności oddalili od swoich okrętów, lub uciekli, skoro ci przyjmą służbę na okrętach korsarskich Norodowych, lub też partykularnych właścicieli —

Z tego wniosku domyślać się można, że Republikanie mocno na morzu przeciw Anglikom wojnę popierać zamysłają, a pod hasłem amnestyi, pomieszczeni są podobno i ci emigranci, którzy na półwysep *Quiberon* pod Komendą Hełtora byli wysiedli. —

Potym czytał Doulcet doniesienie z obozu J. Kellermana z Albenga, pod 31. Lipca datowane, w którym przywodził mniej znaczące korzyści odniesione przez armią Włoską. Chwalił siłą tego wojska, którą mimo swą słabość, dotąd okazywało, i oznajmił, że wiele korpusów, tak od armii Nadreńskiej, iakoteż Pirenejskiej odebrało rozkaz marszerowania w te strony, dla wzmocnienia armii Włoskiej. Czytał jeszcze doniesienia z Hiszpanii, gdzie między innemi wyrażona była radość obustronna z powziętej wiadomości o zawartym pokoju, a *Boissy d'Anglas* uwielbiał wspaniałość Hiszpanów w obchodzeniu się z jeńcami Francuzkiemi.

Po-

Potym wszystkim zaczął się festyn. Prezydent Konwencyi X. *Daunou* miał mowę stólową do okoliczności. Muzyka i Arye Republikańskie dały się wesoło słyszeć. Przy końcu projektował *Carmant* uroczystość powszechnego pojednania się wszystkich Francuzów, która tego dnia obchodzona bydzia, w którym Konstytucya będzie zupełnie ukończona i przyjęta. Ten wniosek odesłano do Deputacyów.

Reprezentanci przy obozach Sambry i Mozy donieśli Zgromadzeniu Narodowemu, że dnia 29. w tej armii było powstanie, i Kompania jedna Grenadyerów do tej przyszła zuchwałości, że chciała zamordować Brygadyera; wszystko atoli uspokojono oddawszy 21. dowódców z tej kompanii pod sąd wojskowy, a resztę odesłano do *Givet* na więzienie.

Dnia 12. dekretoowano jeszcze wiele Artykułów nowej Konstytucyi, a po długim deliberowaniu nad wnioskiem X. Sieyesa względem najwyższego Trybunału, przystąpiono do dziennego porządku. Z wielu okoliczności dało się widzieć, że Sieyes znacznie już traci wpływ swój do Narodu, i zaufania nie ma.

Kon-

Konwencya teraz znajduje się w tym położeniu, iż sama musi zdzierać zaślone, za którą były działane znaczne występki, niegodziwości, i gwałty przez wysłanych na prowincye Kommissarzów, a to pod pięknym pretextem obyczajności, patryotyzmu, i cnoty. Rząd dawniejszy, przy swych bezprawnościach nie ma nic podobnego tym niegodziwościom, iakie się teraz wysledzają w rządzie Jakobinów.

Jeden z Paryzkich Zurnalistów między innymi tę czyni uwagę: że Jakobi- ni przed Rewolucyą powiększey części znajdowali się na Galerach, i teraz gdy się ta kończy, znowu tam powracają. Wątpię, aby już napotym chciano się poddać pod rząd takich ludzi. —

Prawa przeciw Zurnalistom fałsze rozsiewającym, wielu obraziły tym się bawiących rzemiosłem. Niektórzy oświadczają się, iż wolą się poddać pod cenzurę, aniżeli ulegać tłómaczeniu mnostwa praw w tej mierze ustanowionych.

Lifty z Nantes pod dniem 5. Sierpnia opisują ieszcze krytyczny i niebezpieczny stan tego miasta. *Charette*, iak mówią, już kroki nieprzyjacielskie miał rozpocząć; iego wojsko przeymaie wszelkie do-

(1630)

wozy żywności Republikanom. Armia pod J. Sapineau składająca centrum Vendeyskiej fity, równie czyni poruszenia, które grożą nieprzyjaźni. Stofletta tylko korpus, po lewym brzegu Loiry, jeszcze stoi w spokojności.

Podług doniesień Francuzkich, pokóy z Hiszpanią tak tajemnie został zawarty, że te osoby tylko wiedziały o tym; które należały do tej roli. Dom, w którym mieszkał K. d'Yriarte stykał się od tyłu z pomieszkaniem *Barteleme-go*.

NIEMCY.

Podług Listu od wyższego Renu, mieli Francuzi odebrać rozkaz, zaprzestania wszelkich kroków nieprzyjacielskich przeciw Rzeczy Niemieckiej. Ztąd wnoszą niektórzy, że traktowanie o pokóy już się chyli do pożądanego końca.
G. Prezb.

Z Moguncyi dnia 13. Sierpnia.

Dnia 6. otrzymały 3. Cesarzkie Reymenta Strasoldo, Olivier Vallis, i Beaulieu ordinans spiesznego maszerowania w
oko-

(1631)

okolicie Koblantz. Jest to skutek wiadomości, spiesznie tu nadeszłej, że Francuzi chcieli się przeprawić przez Ren pod Düsseldorf i Koblantz.

Moguncya od strony Weissenau wcale jest bezpieczną. Chcąc ią wziąć trzebaby wielką siłą przeprawić za Ren.

Od kilku miesięcy ustawicznie pracowało 2,000. ludzi około fortyfikacyi, a trzy dni temu iak wszystkie roboty zostały zawieszone.

Z Akwisgranu dnia 1. Sierpnia.

Ostatnich dni przeszłego miesiąca, wydarzyły się w tutejszym Garnizonie między Grenadyerami nieiakie zamieszanie, z których wyraźnie się wyясnia duch fakcyi złe myślących, Tym czasem Reprezentant Narodowy *Meynard* użył tak skutecznych środków, że złemu prędko zapobieżono, a winni natychmiast aresztowani zostali. Dnia wczorajszego w przytomności Kommissarzów, Sztabs-Officerów i Sądu wojskowego jedna kompania Grenadyerów została rozbroioną i skasflowaną, winniysfi zaś ukarani zostali.

Przez

(1832)

Przez wiele tygodni ciągle trwające deszcze, i wylewy rzek, niemało w tych stronach szkody poczyniły, tym czasem od dni kilku iasny horyzont obiecuje nam powrót stałej pogody, która mocno jest potrzebna dla zbioru obfitych urodzaiów iakie się tu pokazują.

Z Hamburga dnia 13. Sierpnia.

Listy partykularne z Londynu donoszą, iż Francuzkie Fregatty, które 14. transportowych okrętów Angielskich do Indyi Zachodniey płynących ichwytaly, prócz tego innych ieszcze wiele zagarnęły statków, a na iednym skrzynię ładowną 100,000. funt. szter. prowadzono te do Guadaloupy, ale Francuzi, co mieli uczynić Anglicy, toż samo wykonali, bo Guadaloupe wzięwłzy, do przeznaczonego miejsca zaprowadzili owe statki, a zinnymi 11. przy okrzykach radosnych popłyniono do *St. Domingo*.
